GAZETA Krakowska junior

TeamNews

Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 35
ul. Mirtowa 2
30-698, Kraków

Numer 7 06/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Kocham wakacje!

WAKACJE, JAK JA KOCHAM WAKACJE!!!! Tak z pewnością myśli każdy uczeń zmęczony dziesięciomiesięczną pracą. Racja, nie da się pracować cały czas. Zasłużyliśmy na długi wypoczynek.
Był czas na pracę, będzie czas na "słodkie lenistwo". Jeszcze tylko parę tygodni... Wakacje są najpiękniejsze, gdy możemy je dzielić z przyjaciółmi, rodziną. Wakacje to także poznawanie nowych znajomych, nowych miejsc i samego siebie.
Każdy z nas obiecuje sobie wiele po tych dwóch miesiącach - "nareszcie się wyśpię", "nie będę nic robić przez cały dzień", "przeczytam tą książkę, która leży od pół roku na półce", "przejdę wszystkie poziomy w tej grze, którą dostałem".
Życzymy Wam *W S P A N I A Ł Y C H* wakacji !!!

turystyka.interia.pl

nadpolskim.pl

W naszym numerze:

Nasza twórczość 2
Agata i jej pasja 5
Sportowcem być 6
Magda - "strażak" 7
Z życia szkoły 8
Strefa ucznia 10

TEMAT MIESIĄCA

NASZA TWÓRCZOŚĆ

"Fascynacja kreską..." - Gabriela Białoskórska, kl. II A

Moja przygoda z rysowaniem właściwie nigdy nie miała swojego początku. Trwała od zawsze, odkąd zdolna byłam utrzymać ołówek w ręce. Jako czteroletnia dziewczynka nie rozstawałam się z nim. Poza ogromnymi kartkami papieru zamalowywałam również ściany w całym domu, nad czym ubolewali moi rodzice.
Wtedy cały dzień spędzałam w swoim pokoju, chcą poczuć się chociaż w niewielkim stopniu jak wielcy artyści. Zazdrościłam tym, którzy swoimi przyborami tworzyli niemalże fotografie i za wszelką cenę usiłowałam ich naśladować. Z marnym skutkiem. Jednak nie należałam do tych dzieci, które ze względu na liczne porażki zaprzestają kolejnych prób. W dalszym ciągu rysowałam więc uparcie przez całe dnie, czekając na opinię dorosłych i zadając im setki pytań.
I tak to się właśnie zaczęło. Potem nastąpiła długa przerwa związana z moim hobby. Coraz mniej miałam w sobie zapału i motywacji.

G. Białoskórska

Dopiero po kilku latach obiecywania samej sobie poprawy, zdecydowałam się po raz kolejny spróbować. Z tego co pamiętam w tamtym okresie zafascynowana byłam mangą i innymi podobnymi stylami w rysowaniu. Przyzwyczaiłam się do tego rodzaju kreski, tak więc każda próba odzwierciedlenia rzeczywistości nie wychodziła mi najlepiej. Ciągle przesadzałam z ilością cienia na postaciach, a każdy element ich ciała obrysowywałam niezwykle miękkim ołówkiem, dzięki czemu po raz kolejny powstawała manga. Całkowicie bezradna wobec zaistniałej sytuacji, sięgnęłam po radę do internetu. Znalazłam tam setki nic nie mówiących mi poradników, ukazujących jedynie sprawy zupełnie nieistotne. Mam wrażenie, że niektóre powstały z czystej chęci pochwalenia się, jakim to nie jest się artystą. Dopiero po pewnym czasie odnalazłam dziewczynę, która w fenomenalny sposób pomagała w nauce początkującym.

TEMAT MIESIĄCA

Wykonywałam więc setki ćwiczeń i usiłowałam na nowo rozpracować swoją rękę, pozbywając się mangowej maniery kreski. Efektem tego są przedstawione w tym artykule prace. Nie twierdzę, że są one warte uwagi. Wręcz przeciwnie, dostrzegam w nich wiele podstawowych błędów, wręcz niedopuszczalnych. Jednak nie traktuję tego jako wyzwania, bardziej jako zajęcie w wolnych chwilach, które po całym męczącym dniu ma na celu przynieść mi radość i ukojenie. Nawet niektórzy wielcy artyści nie byli w stanie przedstawić świata i ludzi w idealny sposób, dokładnie odzwierciedlający rzeczywistość. Czemu więc ja mam być do tego zdolna?

Najważniejsze to cieszyć się z własnych prac i nie wstydzić swoich umiejętności. I bynajmniej nie jest to poddanie się ze względu na bycie gorszym amatorskim artystą od innych. To pewna dojrzałość, którą każdy z nas osiąga wtedy, gdy to co robi, nawet w sposób banalny dla innych, sprawia mu ogromną radość. I nie tyczy się to wyłącznie rysowania. Przekonałam się o tym również jeżdżąc konno od kilku lat i na pewno każdy z nas doświadcza tego co dnia, choć być może przyćmiony swoimi emocjami zupełnie tego nie dostrzega.

Powinniśmy więc sami wyznaczać sobie cele do których będziemy dążyć, gdyż w drodze na szczyt własnych możliwości nie pomoże nam nikt. A kiedy już go osiągniemy, nie zwracajmy uwagi na komentarze innych. To nasz talent i nasz sukces, coś co odróżnia nas od innych. Bądźmy więc z tego dumni.

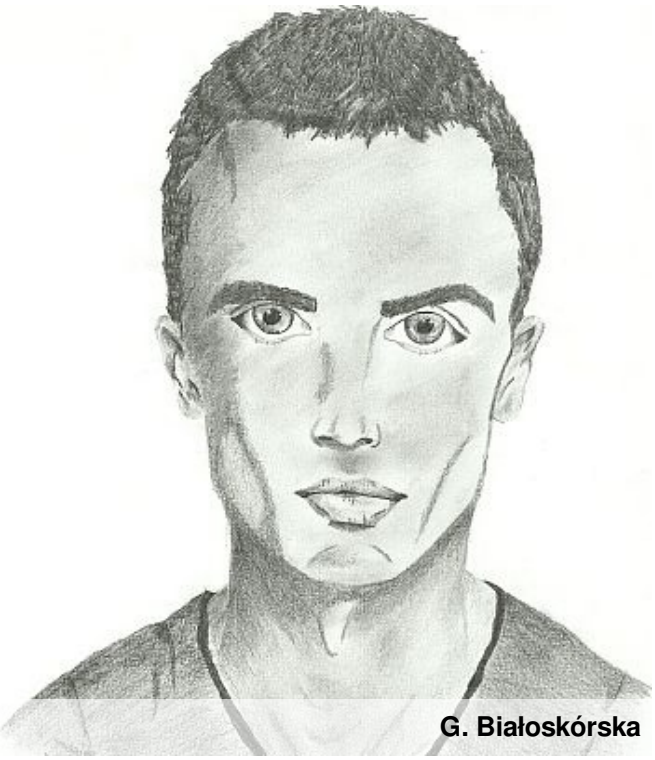

G. Białoskórska

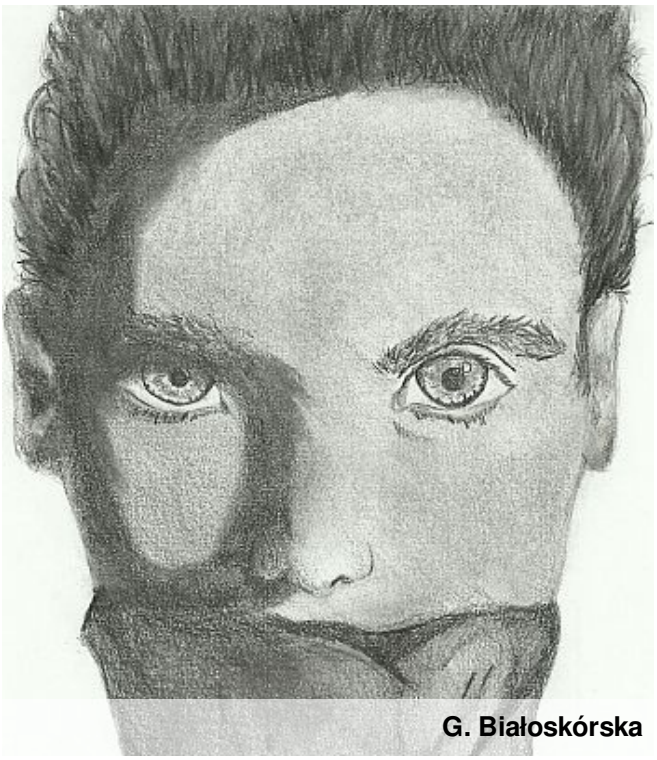

G. Białoskórska

TEMAT MIESIĄCA

NASZA TWÓRCZOŚĆ

"Moje miasto" - Milena Wrona kl. 3b SP

www.krakow.pl

www.krakow.come2europe.eu

Za górami i nad rzeką
Było miasto pełne ludzi
Których hejnał z rana budzi
Płynie przez nie Wisła duża
Obok której są bulwary
Z groty smok swój łeb wynurza
Takie tutaj czary - mary!
A na wzgórzu nad tym smokiem
Za słoneczkiem i obłokiem
Stoi zamek i Ci powiem
Że mieszkali w nim królowie!
Najpierw byli to Piastowie
Po nich też Jagiellonowie
Wanda co nie chciała Niemca
I Jadwiga - ta jest święta!
Krak co miasto to zbudował
Wraz ze smokiem tu królował
Wawel - zamek tak nazwano
A na rynku zbudowano
Ratusz piękny, Sukiennice
I Mariacką Bazylikę!
Śliczne dla mnie jest to miasto
Jest radosne, nie jest ciasno
Ludzie są tu bardzo mili
Zawsze przecież tacy byli
To tu wracam, a myślami
Jestem wciąż z Krakowianami
Każdy kto tu był to powie
Że zakochał się w Krakowie!

I m-ce w kategorii klas 0-III
w VI Ogólnopolskim Konkursie Literackim
im. ks. prof. Józefa Tischnera w Ratułowie.

CZŁOWIEK Z PASJĄ

Redakcja: Od kiedy grasz w piłkę nożną?
Agata Żołnierczyk: **W piłkę gram w sumie od zawsze. Czasami tam sobie grałam z braćmi i kuzynami, ale do klubu sportowego zapisałam się dopiero w październiku 2013 roku.**
R: W jakich drużynach grasz?
AŻ: **„Zielonka Wrząsowice" i w Małopolskim ZPN Kobiet.**
R: Na jakiej pozycji grasz? I na jakiej zaczynałaś grać?
AŻ: **Gram aktualnie na bramce i w bramce też zaczynałam.**
R: Z kim najlepiej Ci się gra?
AŻ: **Jeśli chodzi o drużynę przeciwną to najlepiej mi się gra z „Victorią Gaj" i z Podkarpackim.**
R: Czy jesteś zadowolona ze swojej gry?
AŻ: **Moim zdaniem gram dobrze, jak na swój wiek, ale nie ukrywam, że jeszcze dużo nauki przede mną.**
R: Ile czasu poświęcasz na treningi?
AŻ: **Treningi mam co dwa dni, trwające od 1,5 do 2 godzin. Do tego jeszcze wchodzą weekendowe wyjazdy na mecze z kadrą.**
R: Kto jest twoim idolem sportowym?
AŻ: **Moim idolem sportowym jest Wojciech Szczęsny i Leo Messi.**
R: Jaki zagraniczny klub darzysz największą sympatią?
AŻ: **Moimi ulubionymi zagranicznymi klubami są FC Barcelona i Arsenal Londyn.**
R: Jak zareagowałaś na to, że zostałaś powołana do gry w kadrze małopolski?
AŻ: **Pierwszą moją reakcją było takie przerażenie, że mogę sobie nie dać rady, grać z tak doświadczonymi dziewczynami. Jednak po pierwszym meczu wszystkie moje obawy znikły.**
R: Czy mogłabyś przejść do innego klubu sportowego, zamiast grać dalej w Zielonce?
AŻ: **W Zielonce będę grać zawsze, bo obiecałam to komuś, ale nie tylko dlatego. Do Zielonki mam sentyment i nie mam zamiaru grać w innym klubie. Tutaj zaczęłam, to tutaj skończę.**
R: Dostałaś jakieś nagrody, dyplomy, statuetki?
AŻ: **Dostałam dwie statuetki z dyplomem. Jedną za najlepszą bramkarkę turnieju, a drugą za najlepszą zawodniczkę turnieju.**
R: Czy w swojej przyszłości widzisz gdzieś piłkę nożną?
AŻ: **Tak. Mam nadzieję, że uda mi się coś więcej osiągnąć w tym kierunku i będę dalej w przyszłości robiła to co kocham.**

Agata Żołnierczyk, kl. VI a

A. Żołnierczyk

CZŁOWIEK Z PASJĄ

Gimnastykę akrobatyczną zacząłem trenować na początku tego roku. Wcześniej trenowałem przez 7 lat gimnastykę sportową, na której ćwiczy się na 6 przyrządach. Do trenowania gimnastyki zachęcili mnie moi rodzice. Kiedy poszedłem pierwszy raz na trening, spodobało mi się i zacząłem regularnie chodzić na treningi 5 razy w tygodniu po trzy godziny. Jeździłem na zawody do różnych miast i zagranicę. Zawsze był mały stres przed zawodami, ale kiedy się skupi na tym, co ma się zrobić, po prostu stres znika. Chodziłem do szkoły podstawowej w Podgórzu do klasy sportowej; trenowaliśmy w klubie KS. KORONA KRAKÓW codziennie. Każdy z nas trenował po tyle samo godzin 5 razy w tygodniu. Z czasem gimnastyka sportowa zaczęła mi się już nudzić po tych 7 latach trenowania miałem już z niej zrezygnować po VI klasie SP. W wakacje pojechałem jednak na obóz gimnastyki akrobatycznej i nabrałem chęci do dalszego trenowania gimnastyki, ale już akrobatycznej. Zacząłem trenować „tumbling", czyli skoki na ścieżce. Nie było to nic nowego, ponieważ w gimnastyce sportowej były ćwiczenia wolne, które polegały na podobnym wykonywaniu ewolucji w powietrzu. Teraz trenuję 4 razy w tygodniu po 2 godziny. We środy mam dzień odpoczynku, ponieważ mój trener jest jeszcze czynnym zawodnikiem.

Wiele ludzi uważa gimnastykę za trudny i niebezpieczny sport. Według mnie do gimnastyki potrzeba cierpliwości i chęci. Trzeba się starać i ciągle być skupionym w czasie treningu.Nigdy nie jest za późno na trenowanie gimnastyki, mam kolegę, który nigdy nie trenował gimnastyki, ale zawsze chciał. Nie poddawał się, nie patrzył na innych, on po prostu ćwiczył dla siebie.

Zachęcam wszystkich chętnych do trenowania tego sportu.

Gimnastyka wzmacnia wszystkie mięśnie oraz kształtuje charakter.

Kamil Pabian, kl. I A

K. Pabian

CZŁOWIEK Z PASJĄ

Początki działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbydniowicach sięgają 1932 roku. Powołaniu jednostki pożarniczej towarzyszyła życzliwość i przychylność mieszkańców Zbydniowic, którzy ofiarowali ochotnikom środki finansowe, które pokryły koszty mundurów, hełmów i toporków. Dobre wyszkolenie strażaków, kompetencje i wyposażenie jednostki umożliwiło włączenie jej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w 1997 roku. Oprócz działań typowo ratowniczych, Ochotnicza Straż Pożarna w Zbydniowicach prowadzi pracę z młodzieżą, w których ja od czterech lat biorę czynny udział.

Co roku Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza bierze udział m.in w Turnieju Wiedzy Pożarniczej, Zawodach Sportowa-Pożarniczych oraz Zlotach Młodzieży. Najważniejszym celem członków straży jest niesienie pomocy innym. Strażacy stanowią wielką, rozumiejącą się rodzinę. Wszyscy spędzamy w straży miłe i niezapomniane chwile. Atmosfera w straży jest naprawdę bardzo wyjątkowa.

Będąc w straży pożarnej jestem usatysfakcjonowana tym, że będę mogła pomagać innym. Należność do straży przynosi niezwykłą radość. Atmosfera, która panuje w straży wyraża niezwykłą więź i zgranie, które panuje między strażakami.

Będąc Członkiem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej udało mi się wygrać dwukrotnie Turniej Wiedzy Pożarniczej w eliminacjach powiatowych i być dwukrotnym uczestnikiem Turnieju Wiedzy Pożarniczej w eliminacjach wojewódzkich. Udział w takich turniejach daje ogromną satysfakcje a także zdobycie nowej wiedzy i ciekawostek na temat straży. Zachęcam wszystkich do dołączenia do Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbydniowicach, ponieważ daje to ogromną dumę do końca życia.

Magdalena Guzik, kl. III C

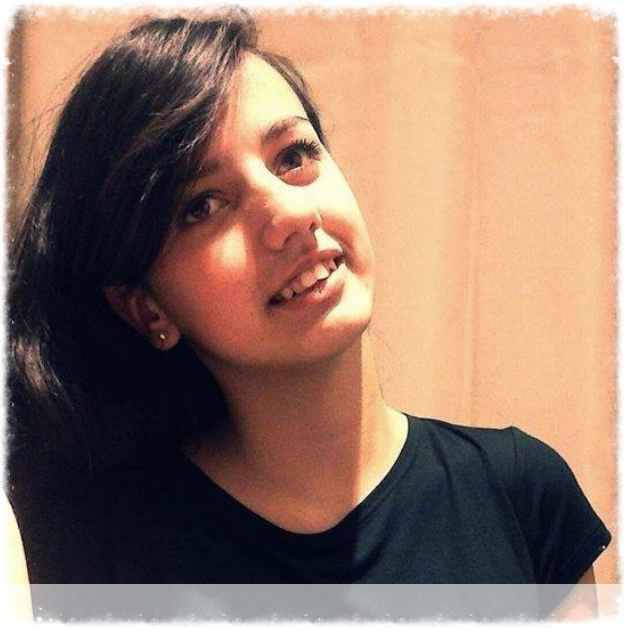

Z ŻYCIA SZKOŁY

Dzień Europejczyka w naszej szkole

Już po raz trzeci mieliśmy okazję uczestniczyć w obchodach Dnia Europejczyka w naszej szkole. 19 maja w szranki stanęli uczniowie szkoły podstawowej, a 20 maja rywalizowali ze sobą uczniowie gimnazjum.
Trzeba przyznać, że w tym roku poziom rywalizacji był bardzo wyrównany. Każda klasa przygotowała prawdziwą ucztę dla oka. Pomysłowość w tworzeniu dekoracji, kostiumów, scenariuszy scenek i plakatów była ogromna. Niewtajemniczonym trzeba wyjaśnić, że na stworzenie tych ostatnich klasy mają tylko godzinę.
Zadaniem uczniów szkoły podstawowej była prezentacja wylosowanego kraju, uczniowie gimnazjum musieli przygotować natomiast scenki w "biurze podróży".
Słodkie nagrody dla zwycięzców wynagrodziły trud włożony w przygotowanie zadań (nagrody otrzymują całe klasy). Brawo dla wszystkich klas za piękne widowisko!

Z ŻYCIA SZKOŁY

Piknik Rodzinny na Dzień Dziecka

31 maja 2014 r. uczestniczyliśmy w Pikniku Rodzinnym na terenie KS "Wróblowianka". Pogoda dopisała, humory także, zabawa trwała wiele godzin. Imprezę zorganizowała nasza szkoła, czyli ZSO nr 35, klub sportowy "Wróblowianka", który nas gościł i Dom Kultury we Wróblowicach, których pracownicy wspierali nas dobrymi pomysłami i atrakcyjną ofertą zajęć dla dzieci. A wszystko to z okazji wspaniałego święta - Dnia Dziecka. Nauczyciele przygotowali tory przeszkód, rozdawali watę cukrową, pilnowali kolejności wejścia na zamki dmuchane (chętnych było zawsze więcej niż miejsc), organizowali pokazy sportowe i taneczne. Uczniowie brali czynny udział w pokazach.

S T R E F A U C Z N I A

Czy udało się Wam odgadnąć hasła rebusów z poprzedniego numeru gazetki? Były to słowa: "CHAIR", "BROTHER" i "ONIONS". Dzisiaj przedstawiamy Wam następną porcję zagadek. Ich autorami są uczniowie z klasy 1A, którzy przygotowali je specjalnie dla Was. Hasła te są także w języku angielskim.

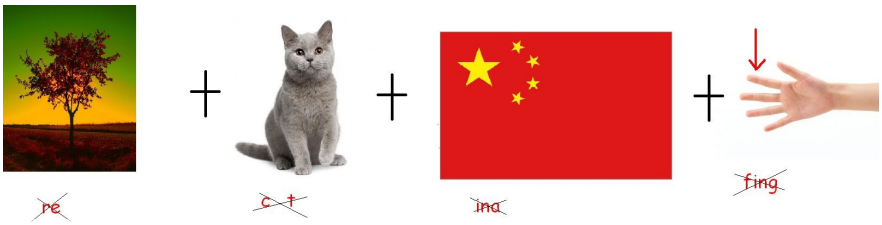

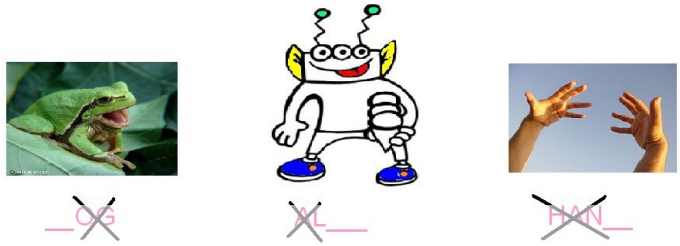

"Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła"

Wisława Szymborska

Z zeszytu ucznia:

"Królowa Bona sprowadziła do Polski seler, kalafiory i makaroniarzy"

"Mumia to żona faraona"

"Węgiel może być kamienny i brutalny"

"Koło to jest linia, bez kątów, zamknięta, by nie było wiadomo gdzie jest początek"

"Syrena to pół kobiety, która ryczy gdy jest alarm"

R e d a k c j a TeamNews

Milena Wrona, III b
Agata Żołnierczyk, VI a
Weronika Sikora, I A
Maria Sołtys, I A
Maja Wielgosz, I A
Mateusz Motyl, I A
Kamil Pabian, I A
Gabriela Białoskórska, II A
Magda Guzik, III C
p. Renata Marona
p. Karina Sikora